



W nocy 29 listopada 1830 r. wybuchło Powstanie Listopadowe, rozpoczęte zostało przez Sprzysiężenie Podchorążych pod wodzą Piotra Wysockiego. Zaatakowano Belweder, siedzibę Wielkiego Księcia Konstantego i wraz z ludem Warszawy i przy współudziale 4 pułku piechoty zdobyto Arsenał. Po zaciętym boju z wojskami rosyjskimi o świcie Warszawa była wolna.

Po rozbiorach Polski na części terytorium zaboru rosyjskiego zostało utworzone

Królestwo Polskie - marionetkowe i w pełni zależne od Rosjan państwo, które jednak posiadało swoją władzę ustawodawczą - Sejm i Senat, administrację państwową oraz wojsko.

18 grudnia 1830 r. Sejm Królestwa Polskiego ogłosił, że powstanie jest powstaniem narodowym, natomiast na wspólnym posiedzeniu połączonych izb w dniu 25 stycznia 1831 r. jednogłośnie zdetronizowano Cara Mikołaja I.

Car tymczasem zmobilizował ogromne siły i pod dowództwem feldmarszałka Iwana Dybicza wystąpił przeciwko powstańcom. Armia rosyjska w sile 115 tys. Żołnierzy i 348 dział w dniu 5 lutego 1831 r. przekroczyła granice Królestwa Polskiego kierując się na Warszawę. Główne siły poruszały się szosą brzeską przez Kałuszyn - Mińsk, natomiast starym traktem warszawskim przez Liw - Dobrze - Stanisławów maszerował VI Korpus gen. Rosena.

Na szosie brzeskiej działania obronne prowadził gen. Żymirski, natomiast na trakcie warszawskim gen. Skrzynecki. Dla nawiązania łączności i zabezpieczenia prawego skrzydła gen. Skrzyneckiego, gen. Żymirski wysłał ppłk Wolskiego z 3 batalionem 2 pułku strzelców pieszych i 3 szwadronami jazdy sandomierskiej do Stanisławowa. W dniu 17 lutego rano rozgorzała bitwa pod Dobrem, gen. Skrzynecki stawia zacięty opór VI Korpusowi gen. Rosena a następnie wycofuje się przez Stanisławów do Pustelnika. Równolegle nieprzyjaciel naciera także na Kałuszyn, gen. Żymirski nie mając wystarczających sił, obawiając się oblężenia zaczął się wycofywać przez Jędrzejów do Mińska, tocząc z nieprzyjacielem bezustanny bój. Część sił pod dowództwem ppłk Stokowskiego z dwoma armatami i pułkiem jazdy lubelskiej wystąpił na drogę Jakubów, Mistów i Cyganka. Ppłk Stokowski od samego Kałuszyna napierany jest przez Rosjan dociera do Cyganki, obozuje przez noc a następnie rankiem 18 lutego 1831 r. opuszcza ją kierując się na szosę Mińsk - Dębe Wielkie.

Po odejściu ppłk Stokowskiego, do Cyganki wkraczają Rosjanie pod dowództwem gen. Sackena w sile 2 pułków ułanów, pułku kozaków i 5 batalionu grenadierów Czadajewa.

W tym czasie nie mając rozeznania gen. Szembek wysłał ze Stanisławowa do Cyganki ppłk Wolskiego z 3 batalionem 2 pułku strzelców pieszych i 3 szwadronami jazdy. Ppłk Wolski dotarłszy do Cyganki zastał kilkudziesięciu kozaków, których zaatakował częścią strzelców, sam zatrzymując się kolumną pod wsią.

Nagle ujrzał rozwijającego się nieprzyjaciela w sile 8 szwadronów jazdy artylerii konnej i trzech kolumn piechoty. Z powodu przeważającej siły wroga cofnął swój batalion w kolumnie na trakt do Okuniewa.

Gen. Sacken wysłał do ppłk Wolskiego parlamentariusza by ten poddał się i oszczędził krwi bratniej, gdyż nikt nie ujdzie z życiem, ponieważ jest otoczony przez 12 tys. żołnierzy rosyjskich.

Ppłk Wolski odpowiedział parlamentariuszowi że „Żołnierz polski nie zna poddania się i bagnet potrafi mu drogę uratować”.

Po odejściu parlamentariusza rozpoczyna się bój, Rosjanie uderzają kawalerią, po odparciu rażą ogniem kartacznym, a następnie kolumną strzelców pieszych. Po odparciu także tego ataku ponownie uderzają piechotą. Ppłk Wolski wraz z oficerami i podległymi żołnierzami z bagnetami w rękę czterokrotnie próbował przebić się przez pierścień wroga. Udało się to dopiero w rejonie wsi Rysie.

Starty są olbrzymie - 189 zabitych lub wziętych do niewoli, jeszcze większe u Rosjan. Ppłk Wolski wycofał się do Okuniewa, a następnie do Warszawy, gdzie bierze udział w bitwie pod Olszynką Grochowską. Polegli żołnierze spoczęli we wspólnych mogiłach w tym właśnie miejscu w Cygance i w miejscowości Rysie.

Historia zatoczyła swój krąg gdy na tych samych polach w dniu 13 września 1939 r. żołnierze Wołyńskiej Brygady Kawalerii stoczyli krwawy i zwycięski bój z niemiecką 11 i 61 Dywizją Piechoty. Od tamtych czasów minęło wiele lat, lecz wysiłek wielu pokoleń Polaków nie poszedł na marne, dziś żyjemy już w wolnej Polsce. Dla upamiętnienia wydarzeń tamtego okresu oraz w trosce o zabezpieczenie miejsc naszej lokalnej historii w dniu 15 maja

2011r zorganizowano osobliwą „lekcję patriotyzmu i tożsamości narodowej przypominającą naszą historię, nasze korzenie i kulturę”.

Niedzielne uroczystości odsłonięcia i poświęcenia mogiły żołnierskiej z czasów Powstania Listopadowego rozpoczęła msza św w kościele pw Miłosierdzia Bożego w Żukowie sprawowana przez Proboszcza Księdza Zenona Wójcik w intencji poległych Żołnierzy Wojska Polskiego i obrońców Ojczyzny.

Mszę Św uświetniła obecność pocztów Sztandarowych Wojska Polskiego, 23 bazy lotnictwa Taktycznego, Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, Szkół Podstawowych i Gimnazjum z terenu Gminy Dębe Wielkie.

Po mszy świętej nastąpił przemarsz pocztów sztandarowych i uczestników uroczystości na miejsce usytuowania mogiły powstańczej przy trzech krzyżach.

W uroczystościach zorganizowanych przez Wójta Gminy, Szkołę Podstawową im. Tadeusza Kościuszki w Cygance oraz Ochotniczą Straż Pożarną w Cygance udział wzięli: Starosta Miński, Radni Powiatu Mińskiego, Przedstawiciele władz samorządowych Gminy Dębe Wielkie, Radni Gminy Dębe Wielkie, Dyrektorzy Szkół Podstawowych i Gimnazjum z terenu gminy, Dyrektorzy Jednostek Organizacyjnych Urzędu, Przedstawiciele Środowiska Kombatanckiego oraz Lokalna Społeczność.

Odsłonięcia pomnika na którym widnieje tablica z napisem „Zbiorowa Mogiła Żołnierzy Wojska Polskiego z 2 Pułku Strzelców Pieszych poległych w potyczce z Rosjanami w dniu 18 lutego 1831 roku. Chwała zwycięzcom” dokonali Starosta Miński Pan Antonii Jan Tarczyński, Zastępca Wójta Gminy Dębe Wielkie Pan Karol Chróścik oraz Sołtys Sołectwa Cyganka Pan Jan Wieczorek, poświęcenia dokonał Ksiądz Zenon Wójcik - Proboszcz Parafii w Żukowie.

Podczas uroczystości miały miejsce okolicznościowe przemówienia oraz wręczenie Dyplomów „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”, te wyróżnienia otrzymali z rąk Pana Michała Wasilewskiego oraz Starosty mińskiego Pana Antoniego Jana

Tarczyńskiego - Wójt Gminy Dębe Wielkie, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. „Tadeusza Kościuszki” w Cygance oraz Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Cygance. Odczytano również apel pamięci oraz oddano salwę honorową.

W hołdzie wszystkim rodakom, którzy dla Ojczyzny poświęcili swoje życie, kwiaty pod pomnikiem złożyli: Starosta Miński w asyście Radnego powiatu Mińskiego Pana Ireneusza Piaseckiego, oraz Przewodniczącego Rady Powiatu ds. Kombatanckich Michała Wasilewskiego, Zastępca Wójta Gminy Dębe Wielkie, Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Cygance Pan Andrzej Gańko, Sołtys Sołectwa Cyganka Pan Jan Wieczorek, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dębem Wielkim Pan Krzysztof Rek, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rudzie Pani Teresa Pogorzelska, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cygance Pani Mirosława Popławska, Uczniowie Gimnazjum Gminnego.

„Przechodniu powiedz współbraciom że walczyliśmy mężnie i umierali bez trwogi, ale z troską w sercu o losy Polski losy przyszłych pokoleń o nasze losy” ta myśl witała wszystkich uczestników uroczystości w gościnnych murach Szkoły Podstawowej, w której to miał miejsce występ artystyczny uczniów, oraz wystawa Stanisławowskiego Towarzystwa Historycznego dotycząca walk narodowowyzwoleńczych.

Nie zabrakło również poczęstunku przygotowanego przez rodziców uczniów Szkoły oraz żołnierskiej grochówki.

Podziękowania za przygotowanie tak wspaniałej uroczystości należą się przede wszystkim druhom jednostki OSP w Cygance na czele z Komendantem Andrzejem Gańko, Dyrekcji, Nauczycielom, Rodzicom oraz uczniom Szkoły Podstawowej w Cygance, Panu Władysławowi Kulma, Panu Marcinowi Grabarczyk, Ks. Proboszczowi Zenonowi Wójcik oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowania. Szczególnie gorąco pragnę podziękować Panu Bogdanowi Kuć- Prezesowi Stanisławowskiego Towarzystwa Historycznego za wydanie opracowań historycznych rejonu Dębego Wielkiego z czasów lat 1830-1831, 1920, 1939, dziejów Cyganki, a także za zaprojektowanie mogiły powstańczej i wydanie okolicznościowej widokówki. Historia Polski biegnie dziwnymi drogami, często krętymi, ale jest jedna droga prosta z której nas nikt sprowadzić nie zdoła - tą drogą jest tożsamość narodowa, pamięć o naszych korzeniach i naszej historii.